Dariusz Magier

Instytut Historii UwS

Inskrypcje jako palimpsest pamięci. Performatywy z aresztu UB w Radzyniu Podlaskim

Szkice Podlaskie, nr 2 (22), 2025

W lochach historii, gdzie cienie przeszłości ścierają się z niezrozumiałą dla współczesnych ciszą, dziś pozostały jedynie ślady. Litery i znaki zapisane w tynku, ryte w cegle, kaligrafowane na drewnie drzwi. To pozostałość po tych, którzy chcieli opowiedzieć swoją historię, lecz nie mieli papieru ani atramentu. Inskrypcje więźniów politycznych aresztu Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Radzyniu Podlaskim – podobnie jak średniowieczne marginalia pozostawione przez mnichów w klasztornych skryptoriach – stanowią palimpsest, zapis obecności w świecie, który miał ich wymazać ze swej pamięci.

Historia jako narracja podziemia

Patrząc okiem archiwariusza, historia jest nie tylko tym, co się wydarzyło, ale także tym, jakie źródła do jej poznania postanowiono i zdołano zachować. Inskrypcje na ścianach cel radzyńskiego aresztu przy ulicy Warszawskiej 5A, pozostawione przez przeżywających codzienność komunistycznych aresztów, są swoistymi fragmentami opowieści, którą system chciał zniszczyć. Jak w klasycznych narracjach detektywistycznych, każdy napis jest wskazówką, tropem prowadzącym do przeszłości. Niczym w *Klubie Dumas*, gdzie kluczowym elementem badania jest rozszyfrowywanie sygnaturek autorów sztychów ukrytych w szatańskiej księdze, tak tutaj badacze stają się detektywami pamięci, rekonstruując losy zapomnianych bohaterów.

Między sacrum a profanum: wyryte ślady wiary

Wśród inskrypcji odnajdujemy liczne odniesienia do wiary. „Boże, ratuj nas!" – krzyczą wyryte w cegle słowa. Być może ich autor nigdy nie doczekał na nie odpowiedzi? Można w tym dostrzec reminiscencję wielkich męczenników chrześcijaństwa, inskrypcji z rzymskich katakumb, gdzie prześladowani wyznawcy Chrystusa pozostawiali swoje znaki. W totalitarnym systemie komunistycznym, który pragnął wymazać wszelkie indywidualne ślady istnienia przeciwników, te napisy są świadectwem niezgody na ideologiczne bezprawie. Symbolicznym aktem oporu.

Intertekstualność terroru: echo dawnych lochów

Radzyński areszt nie istnieje w próżni – wpisuje się w długą tradycję więzień, od Tower of London po Bastylię. W wieży Tower więźniowie również pozostawiali ślady swojej obecności ryjąc w kamieniu herby i nazwiska, jakby chcieli w ten sposób oszukać śmierć. Tak samo w niemieckim więzieniu gestapo, obecnie Centrum Dokumentacji Nazizmu miasta Kolonia, tym aktem zdając się oswajać to miejsce i niczym pieczęcią łącząc na zawsze ze swoim losem. W Radzyniu podobnie – więźniowie, nie mając możliwości mówienia, pisali wierząc, że ściany staną się nośnikiem informacji przejmującym rolę świadka, dzięki któremu ich głos przetrwa nieludzki czas.



Inskrypcje z aresztu UB w Radzyniu Podlaskim. Fot. Paweł Żochowski

Inskrypcja jako akt buntu

W semiotycznej perspektywie inskrypcje radzyńskie są wypowiedziami w rozumieniu Johna Langshawa Austina – performatywami, które stanowią akt istnienia wbrew rzeczywistości. Ich obecność świadczy o tych, którzy mieli zostać wymazani. Inskrypcja to nie tylko napis – to wołanie. To sprzeciw wobec mechanizmu wymazywania niczym z Orwellowskiego *1984*, gdzie historia bez końca była przepisywana na nowo, a ślady dawnych wersji znikały w ogniu „dziury pamięci".

Historia, która nie przemija

Inskrypcje więźniów PUBP w Radzyniu Podlaskim są świadectwem, ale też ostrzeżeniem. Ich istnienie zmusza do refleksji nad współczesnym podejściem do pamięci historycznej. Kiedy historia jest przekształcana w opowieść wygodną dla narracji politycznej, grozi powrotem do mechanizmów, od których werbalnie wszystkie ideowo-polityczne strony się odcinają. Co oczywiście nic nie oznacza. Dlatego jednocześnie może też być niewygodna, skutkować tendencją do przemilczania i uciszania. Można by powtórzyć slogan, że *historia lubi się powtarzać, najpierw jako tragedia, potem jako farsa*. Ale nie musi. Bo można czytać radzyńskie inskrypcje nie tylko wzrokiem, ale i sercem – być może dopiero wtedy usłyszymy je w nurcie wypowiedzi performatywnych, jako rzeczywiste głosy tych, którzy je zostawili.

Bibliografia

- Austin John L., *Mówienie i poznawanie*, Warszawa 1993.
- *Das Haus*, https://museenkoeln.de/ns-dokumentationszentrum/default.aspx?s=764 (dostęp: 16.02.2025).
- Magier Dariusz, Żochowski Paweł, *Katalog inskrypcji z cel aresztu śledczego Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Radzyniu Podlaskim*, http://instytutszlubowskiego.pl/katalog-inskrypcji/ (dostęp: 16.02.2025).
- Magier Dariusz, *Żołnierze podziemia antykomunistycznego w areszcie śledczym Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Radzyniu Podlaskim (1944-1954)*, Radzyń Podlaski 2014.
- Orwell George, *1984*, Kraków 2024.
- Perez-Reverte Arturo, *Klub Dumas*, Warszawa 2017.
- *Writings on the wall*, www.royalmintmuseum.org.uk/Blog/writings-on-the-wall-preserving-the-prisoner-graffiti-at-the-tower-of-london (dostęp: 16.02.2025).